

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS 21.01.1990
CZEŚĆ PIERWSZA (godz. 16.55)

WARSZAWA. 21.01 w gmachu Parlamentu odbyło się spotkanie Prezydium OKP z przedstawicielami komitetów obywatelskich z całego kraju. Przewidywano udział Lecha Wałęsy, który jednak nie mogąc przybyć wystosował do uczestników narady telegram:
"Nie mogę być z Wami na naradzie Komitetów Obywatelskich. Żałuję tego tym bardziej, że spotkanie odbywa się w momencie szczególnie ważnym dla naszego ruchu obywatelskiego. Wystąpiłem przed tygodniem o przyspieszenie terminu wyborów do samorządu lokalnego. Wiemy dobrze, że to ryzykowna decyzja, bo wybory przypadną na okres, gdy trudności życia codziennego będą uciążliwe, a rozgoryczenie ludzi będzie wielkie. Nie mamy jednak wyboru, ponieważ odwołanie terminu kampanii wyborczej oznaczałoby kontynuację monopolu władzy na dolnych szczeblach, rozkradania i marnotrawienia mienia publicznego, marazmu i apatii społecznej. Musimy zdecydować się na przyspieszenie zmian. Przed ruchem obywatelskim stoją w tej sytuacji ogromne zadania. Już teraz musimy się do nich przygotować, a potem będziemy je wspólnie określali na kolejnych naradach."

Obrady poświęcone były w całości wstępnym przygotowaniom do zbliżających się wyborów. W wypowiedziach przedstawicieli komitetów obywatelskich przewijały się także inne wątki - przede wszystkim kwestia odebrania komitetom prawa do posługiwania się nazwą "Solidarność". W sprawie tej nie było jednomyślności: część zgromadzonych domagała się uznania ich prawa do posługiwania się tą nazwą, inni twierdzili, że nie jest to konieczne.

Odpowiadając na pytanie o przyszłość komitetów po przeprowadzeniu wyborów Bronisław Geremek powiedział:

"(...) Ruch obywatelski ma swoje miejsce w życiu publicznym. Uważamy, że jego celem jest nie tylko przygotowanie wyborów, lecz przede wszystkim organizowanie lokalnych inicjatyw obywatelskich. Sądymy, że ten ruch utrzyma się tak długo, dopóki będzie potrzebny i użyteczny. Kiedy myślimy o najbliższych miesiącach, a chyba i latach, wydaje się, że zadania stojące przed tym ruchem są niewątpliwie."

Po spotkaniu Bronisław Geremek udzielił nam wywiadu:

SIS: Jakie różnice można przewidywać w charakterze zbliżających się wyborów samorządu terytorialnego w porównaniu z minionymi wyborami parlamentu?

Bronisław Geremek: W tamtych wyborach, noszących z natury rzeczy bardzo polityczny charakter, linia podziału była oczywista - z jednej strony stała komunistyczna władza, a z drugiej strony społeczeństwo, czy raczej większość społeczeństwa, która tę władzę odrzucała. Były to wybory polityczne, ale jakby manichejskie "my kontra oni". Sądzę, że w wyborach samorządowych ten typ podziału nie będzie przeważał, a może wręcz w ogóle nie będzie istniał. W życiu w jakimś sensie kontrowersja ta nadal istnieje i ma charakter systemowy: odrzucając system nomenklatury domagamy się wyborów samorządowych. Jednakże podział ten nie będzie się chyba ujawniał w kwestiach personalnych, gdzie decydujące znaczenie będzie miało kryterium kompetencji i uczciwości. Tak więc dolożymy wszelkich starań, by wybory te były jak najmniej polityczne.

W kampanii wyborczej do Parlamentu naszym wielkim celem było rozbudzenie świadomości politycznej społeczeństwa. Natomiast w nadchodzącej kampanii rzeczą najważniejszą będzie chyba rozbudzenie poczucia odpowiedzialności za władzę, za sposób jej sprawowania, za własną społeczność lokalną itd.

Sądzę ponadto, że te wybory będą niezwykle ważnym elementem w dynamizowaniu sytuacji politycznej i przyczynią się do ponownego przyspieszenia procesu historycznych zmian w Polsce. Tu zdecydować się będzie przyszłość systemu nomenklatury.

SIS: Będą więc swego rodzaju zwieńczeniem polskiej pokojowej

rewolucji, przeniosą ją ze szczybla centralnego w teren, do społeczności lokalnych?

B. Geremek: Tak. W ich wyniku powinno nastąpić spotkanie dwóch procesów: odgórnej demokratyzacji, której rezultatem stało się powołanie rządu premiera Mazowieckiego, i procesu budowy demokracji oddolnej, lokalnej. Myślę, że gdy te dwa procesy się spotkają, skuteczność polskiej drogi będzie już oczywista dla wszystkich. (SIS)

WARSZAWA. W dniu 20.01.1990 odbyło się inauguracyjne spotkanie Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa Popierania Polskiego Kapitalizmu. Wzięli w nim udział posłowie, naukowcy, przedsiębiorcy, prawnicy, publicyści i politycy reprezentujący PSL, KPN, Młody Ruch Narodowo-Liberalny (Łódź), Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (Łódź), Unię Polityki Realnej, PZPR, Solidarność Rzemieślnicza, NSZZ "S" RI. Sekretarzem Generalnym Komitetu został Paweł Wohl. Zebrani postanowili, jako jedno ze swych zadań, ogłosić białą księgę podatkową. Funkcję tymczasowego biura kontaktowego Towarzystwa pełni Biuro Rady Politycznej KPN. (SIS)

WARSZAWA. 21.01. Komunikat Biura Prasowego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego: "W Biurze Prasowym OKP 24 stycznia 1990 roku w gmachu sejmu (pokój 126) o godzinie 12.00, odbędzie się spotkanie nowej prasy ogólnego obiegu. Celem spotkania jest wymiana dotychczasowych doświadczeń oraz ustalenie form współpracy. (SIS)

INFORMACJE ZAGRANICZNE

MOSKWA. 16.01. W sklepie "Zenit", gdzie odbywa się wystawa "Solżenicyn w Rosji" milicja skonfiskowała 17 numerów pisma "Posiew" z materiałami o Solżenicynie, którymi zamierzano uzupełnić ekspozycję. (SIS-WAI)

UCZKOZ (Krym). 13-14 stycznia odbyła się narada oddziału rejonowego Ruchu Narodowego Tatarów Krymskich. Uczestnicy narady wystosowali apel do głów państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE oraz do organizacji na rzecz praw człowieka, wzywający do obrony Tatarów aresztowanych 14 grudnia podczas pogromu miasteczka namiotowego we wsi Degermenkoj. RNTK wezwał również międzynarodową opinię publiczną do obserwacji procesów sądowych. Dokument podpisał przewodniczący Centralnej Rady Ruchu, Mustafa Dżemilow. (SIS-WAI)

MOSKWA. 18.01. o godz. 18. na placu Puszkina, z udziałem kilkuset osób, odbył się wiec Związku Demokratycznego poświęcony 72 rocznicy obpadzenia Konstytuandy. ~~Przed gabiota "Moskowskich Nowosti" i pomnikiem Puszkina rozpostarte rosyjskie flagi narodowe. Skandowano: "Wolność", "Precz z KGB", "Precz z artykułem o konstytucji", "Cała władza w ręce Zgromadzenia Ustawodawczego".~~ Po upływie pół godziny kolumna demonstrantów ruszyła w kierunku gmachu Mossowietu. Około 19-tej przed pomnikiem założyciela Moskwy Jurija Dolgorukiego rozpoczął się kolejny wiec, na którym zabrali głos działacze ZD Waleria Nowodworska i Andriej Griażnow. Po kilku minutach demonstranci zostali zaatakowani przez oddziały milicji OMON, które zatrzymały ok 30 osób. Zasadzono im kary od mandatów do 15 dni aresztu. (SIS-WAI)

BUDAPESZT. 20.01 przed budynkiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Budapeszcie odbyła się demonstracja zorganizowana przez Związek Wolnych Demokratów i Związek Młodych Demokratów. Kilkutysięczny tłum domagał się natychmiastowej dymisji Ministra Spraw Wewnętrznych I. Horvatha, który sprawuje tę funkcję od kilkunastu lat i jest odpowiedzialny nie tylko za świeżo ujawnione przestępstwa Służby Bezpieczeństwa, ale i za wcześniejsze prześladowania opozycji i zastraszanie społeczeństwa. Przemawiający w imieniu SzDSz M. Harashti powiedział, że jego partia nie domaga się ustąpienia rządu, gdyż uważa, iż przez dwa miesiące, które pozostały do wolnych wyborów, nie warto tracić energii na zajmowanie się tą sprawą. Innego zdania był przedstawiciel FIDESz-u V. Orban. Powiedział on, że rząd powinien ustąpić, jeżeli nie oczyści się z zarzutów o udział w "węgierskiej

"afery watergate". Nie byłoby to żadną tragedią, ponieważ - jak utrzymują niektórzy - opozycja jest w stanie utworzyć własny rząd i wziąć odpowiedzialność za losy kraju. (SIS-WAI)

BUDAPESZT. Od kilku dni w poczekalni na dworcu południowym w Budapeszcie koczuje kilkadziesiąt bezdomnych osób. Zapowiedzieli oni, że nie opuszczą dworca do czasu aż władze miasta zapewnią im schronienie. Pracownicy byli zmuszeni zamknąć kasy biletowe; podróżni kupują bilety w pociągu. (SIS-WAI)

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS 21.01.1990
CZĘŚĆ DRUGA (godz. 20.30)

INFORMACJE KRAJOWE

GDANSK. 20.01 odbyło się spotkanie Młodzieżowych organizacji niezależnych. Przybyli przedstawiciele między innymi Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej, NZS, Ruchu Młodzieży Solidarnej, ZHR i ZHP 1918. Dyskutowano o sposobach walki z Komitetem do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, i sposobach podziału Funduszu Młodzieży. Zajęto stanowisko w sprawach: stacjonowania na terenie kraju wojsk radzieckich, próby rejestracji organizacji młodzieżowych, działalności gospodarczych organizacji młodzieżowych oraz odrzucenia przez prezydenta apelu KKW, o przeprowadzenie referendum dotyczącego budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu.

INFORMACJE ZAGRANICZNE

SOFIA. 20.01 zebranie sofijskich pracowników poligrafii podjęło decyzję o utworzeniu Niezależnego Związku Poligrafów. Związek zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego z ostrzeżeniem o dwugodzinnym strajku ostrzegawczym 24.01. Jeśli mimo to żądania robotników nie będą spełnione, 30.01 odbędzie się ogólnokrajowy strajk robotników poligrafii. W grudniu pracownicy poligrafii wystosowali do członków Zgromadzenia Narodowego list z żądaniem przywrócenia praw Związku Zawodowego Poligrafów, zawieszonych w 1949 r. (SIS-WAI)

SOFIA. Prokomunistyczna Rada Ruchu na rzecz Demokratycznego Socjalizmu, oraz Forum Demokratyczne (frakcja bułgarskiej partii komunistycznej) odrzuciły propozycje Unii Sił Demokratycznych dotycząca częściowych wyborów parlamentarnych w maju. 14.01 Unia Sił Demokratycznych zaproponowała stworzenie komitetów inicjatywnych, dla odwołania skompromitowanych delegatów do Zgromadzenia Narodowego. Zwolnione miejsca w Parlamencie Unia proponuje obsadzić w wyniku wyborów niezależnymi deputowanymi. Zgromadzenie Narodowe w nowym składzie mogłoby przyjąć demokratyczną konstytucję i nową ustawę o wyborach. Zdaniem Unii wolne wybory muszą się odbyć pod koniec 1990 r. Ruch na rzecz Demokratycznego Socjalizmu i Forum Demokratyczne twierdzą, iż kraj wymaga działającego rządu: "nie jutro, a jeszcze dziś. Dziesięciomiesięczny maraton wyborczy doprowadzi do paraliżu społecznego, w którym nie powstanie żadna konstruktywna decyzja". (SIS-WAI)

SOFIA. 21.01 ukazał się pierwszy po 42 latach wywiad z przedstawicielem zdelegalizowanego w 1947 r. prawego skrzydła Bułgarskiego Narodowego Związku Rolniczego - Mikolą Petkow (Mikolą Petkow był sekretarzem zdelegalizowanego skrzydła BNZR), Milanem Trenczewem. Trenczew oświadczył, iż oficjalnie istniejący BNZR musi przyłączyć się do jego organizacji: "Oficjalny Związek już przyznał faktycznie, że mieliśmy historyczną rację. Faktycznie przyjął nasz program. Powinien jeszcze wycofać się z rządu, i uwolnić od skompromitowanych ludzi. Wtedy oba związki połączą się bez żadnych trudności". (SIS-WAI)

SOFIA. Rzecznik niezależnego zrzeszenia "Ekoglasnost", Christo Molenow, 20.01. oświadczył w telewizji, że skoro prokuratura wydała decyzję o aresztowaniu Ziwkowa, to powinien on znajdować się w celi Głównego Urzędu Śledczego. Tymczasem mieszka nadal w swojej willi w miejscowości rekreacyjnej Pojana (poś Sofią), mając bardzo dobre warunki i obsługę. Przed zakończeniem programu, w którym występował

Molenow, do telewizji zadzwonił naczelnik Głównego Urzędu Śledczego, który z upoważnienia ministra spraw wewnętrznych zapewnił, iż 19.01 Todor Ziwwow został wywieziony z willi i znajduje się w "specjalnie przygotowanym w tym celu miejscu". Przesłęstwa Ziwwowa są badane przez komisję parlamentarną pod przewodnictwem sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Andrieja Lukanowa. Komisja stwierdziła, iż na razie nie ma żadnych dowodów, by Ziwwow miał konta dolarowe w bankach szwajcarskich. W ciągu ostatniego tygodnia ożenił się syn Ziwwowa, Władimir. Wnuczka Ziwwowa, Eugenia (córka Ludmiły Ziwwowej), adoptowana przez dziadka po śmierci matki, wyszła za mąż. Przypuszcza się, że jest to próba uchronienia mienia rodziny przed konfiskata. Wszyscy oni mają wille w miejscowości Pojana. (SIS-WAI)

SOFIA. Komitet Koordynacyjny mający za zadanie doprowadzenie do zjednoczenia wszystkich frakcji Bułgarskiego Narodowego Związku Rolniczego, zwrócił się do oficjalnego BNZR z propozycją zrezygnowania ze stanowisk w rządzie, co byłoby podstawą do zjednoczenia z opozycyjnym BNZR - Mikola Petkow. 4.02 odbędzie się w Sofii, zwołany przez Komitet, wiec członków BNZR z całego kraju, dla wyrażenia wotum nieufności dla kierownictwa oficjalnego BNZR. (SIS-WAI)

SOFIA. Rada Kierownicza "Ekoglasnosti" wystąpiła z memorandum w sprawie rozwoju energetyki jądrowej. Żąda w nim m.in. natychmiastowego zawieszenia budowy drugiej w Bułgarii elektrowni jądrowej w mieście Belemi, i przeznaczenie uzyskanych w ten sposób środków na rozwój energooszczędnych technologii. "Ekoglasnost" ostrzega, że lobby "jądrowe" może skorzystać z euforii zjazdowej i wyborczej dla dalszego prowadzenia niebezpiecznej polityki rozwoju energetyki jądrowej. Zdaniem "Ekoglasnosti" międzynarodowy autorytet Bułgarii cierpi na istnieniu elektrowni jądrowych. W przyszłości Bułgaria będzie musiała albo odmówić podpisania dokumentu Europejskiego Forum Ekologicznego, albo płacić kary krajom naddunajskim i czarnomorskim. Istotny jest również problem składowania odpadów promieniotwórczych, do czego - zdaniem "Ekoglasnosti" - Bułgaria nie jest przygotowana. (SIS-WAI)

PŁOWDIW. Drużyna piłkarska "Lokomotiw" z Płowdiw zaapelowała do Bułgarskiego Związku Piłkarskiego, aby drużyny CSK i "Leczki-startak", zrezygnowały ze swoich patronów: wojska i milicji. Dopóki tego nie uczynią, "Lokomotiw" nie będzie z nimi rozgrywał meczów. Nie wiadomo, czy do apelu dołączy się drużyna "Lokomitiwu" z Sofii. "Lokomotiw", jako klub należący do Ministerstwa Transportu, również jest zorganizowany częściowo na zasadach wojskowych. (SIS-WAI)

SOFIA. Telewizja Bułgarska zamieściła reportaż o rozwiązanym 6. oddziale MSW. Oddział ten, zajmujący się walką z dywersją ideologiczną, od momentu powstania w 1967 r. zajmował się głównie inwigilowaniem inteligencji. W chwili wydania decyzji o likwidacji w oddziale pracowały 264 osoby. Na spotkaniu z członkami Związku Pisarzy Bułgarskich minister Spraw Wewnętrznych, gen. pułkownik Atanas Semerdżijew, zaproponował wręczenie im materiałów zebranych na ich temat. Pisarz Kastadin Cziulumow, były pułkownik SB stwierdził, że byłby to kropka niebezpieczna, ponieważ są to materiały zawierające m. in. raporty pisane przez ich kolegów - pisarzy. Cziulumow opowiedział o działającej w oddziale 6. grupie Bojana Welinowa, która zajmowała się podsłuchiowaniem rozmów telefonicznych inteligencji, członków władz partyjnych i państwowych, m.in. ministra spraw wewnętrznych. (SIS-WAI)

PRAGA. Oświadczenie Centrum Koordynacyjnego Forum Obywatelskiego odczytane dwukrotnie 19.01 i 20.01 na antenie telewizji przez przedstawiciela CK FO dr Petra. Pitharta: "Mili przyjaciele, zwracamy się do was zawsze, kiedy czujemy, że w naszym kraju dzieje się coś, co nie powinno mieć miejsca. Sam osobiście wątpię, czy to co odbywa się w naszym kraju można nazwać rewolucją. Boję się trochę tego słowa. Powiedziałbym raczej, że uwalniamy się od stosunków, które były niewłaściwe i nierozsadne. Uwalniamy się od przemocy,

która nie zawsze przybierała formę więzienia i prześladowania; było to niebywale kierowanie ludźmi przy pomocy strachu, korupcji i popieranej przez państwo wszechmocnej partii. Wyzwoliliśmy społeczeństwo ze strachu przed jedną partią, przed komunistami, boję się jednak, abyśmy nie musieli za jakiś czas wyzwalać ludzi od strachu przed nami samymi. Krótko: działalność forów obywatelskich nie może w niczym przypominać nichlubnego postępowania komitetów Frontu Narodowego po lutym 1948 r. Wydaje mi się, że coraz częściej brzmią głosy ludzi stwierdzające, że "to jest to samo, tylko w jasnyniebieskim". Pewnie, że głosy te wyolbrzymiają, możliwe, że powodują je nietypowe przykłady, ale jest to niewątpliwie ostrzeżenie, którego nie wolno zlekceważyć. Tak, wszyscy skompromitowani komunistami, ale również wszyscy im podobni bezpartyjni muszą odejść ze wszystkich odpowiedzialnych stanowisk. Odejść muszą też wszyscy dyletanci, utrzymywani na "górze" dzięki legitymacjom partyjnym, czy też dzięki przychylności rządzących. Jednak jak to uczynić grzecznie, rozumnie, a przy tym nie naiwnie? Jak nie zagrozić codziennej działalności przedsiębiorstw, szkół, szpitali, rad narodowych? Drakońskie metody rozwiązywania problemów personalnych zwróca się nie tylko przeciw nam, przeciwko FO, ale też przeciw całej społeczności. Wzywam dlatego wszystkie FO w zakładach i w miastach, aby wystrzegaly się wszelkich pseudorewolucyjnych posobów. FO mogą wywierać nacisk, nawet silny nacisk na zmiany, ale tylko jako obywatele, a nie jako aparatczycy, którzy stawiają ultimatum, którzy usuwają dyrektorów z zakładów, czy ordynatorów ze szpitali tylko dlatego, że są komunistami. Czy naprawdę każdy komunista jest człowiekiem amoralnym, a każdy działacz FO idealistą bez skazy? Rozważajmy trzeźwo. Partia komunistyczna, która miała 1 700 000 członków, nie mogła być wyłącznie partią pogrobowców stalinowskich i breżniewowskich, cynicznych mafiozo, czy też ludzi niezdolnych, którzy dzięki partii uzyskali wyjątkową szansę zrobienia nieuzasadnionej kariery. W partii komunistycznej byli również ludzie, którzy mieli też inne powody, jak np. pewna świadomość odpowiedzialności wobec kolektywu pracowniczego, przedsiębiorstwa, miasta. Ze swym członkostwem współuczestniczyli w czynieniu zła? Ze byli mało odważni? Kto ma prawo sądzić tylko dlatego, że był bezpartyjny? Kto ma prawo sądzić według zasady kolektywnej? Narzuca się czasem myśl, że za nieprzemyślanymi czystkami stoją prowokatorzy. Gdybyż to była cała prawda! Obawiam się, że w szeregach FO są szczerzy, ale niemądry gorliwcy i niestety również karierowicze korzystający z okazji. A wreszcie ludzie, którzy działali aktywnie w starych strukturach, a dzisiaj w ten sam sposób działają między nami. Nie mamy w CK FO Czech i Moraw sekretarzy, którzy przyjechaliby do przedsiębiorstwa czy powiatu i zrobili tam porządek. Nie możemy tak postąpić i nie chcemy. Nie jesteśmy partią, która wydaje dyspozycje i robi porządek - jak to się określało - w kadrach. Jesteśmy ruchem demokratycznie zaangażowanych bezpartyjnych. Możemy wyłącznie przekonywać, wskazywać dobre i złe przykłady. Chętnie zawstydzilibyśmy z waszą pomocą tych, którzy w imieniu FO biorą do swych rąk wszelką władzę i zachowują się tak, jak zachowywali się przez 40 lat sekretarze KPCz. Niechaj FO systematycznie usuwają tych, którzy są podporą starego porządku, ale niech przede wszystkim zdecydują w jaki sposób znajdą w przyszłości nowych ludzi do kierowania zakładami i instytucjami. Wydaje mi się, że dobra metoda jest nabór w drodze konkursu. Wcześniej jednak FO miałyby ożywić w zakładach działalność organizacji związkowych, aby działały na rzecz zmian w samorządach pracowniczych wszędzie tam, gdzie tego potrzeba. Nie powinny jednak występować w roli wszechmocnych sędziów, którzy z pominięciem regul gry, decydują o tym, która ze stron i kiedy traci gola. Co grozi w przeciwnym wypadku? Rozpad przedsiębiorstwa, spadek produkcji, grozi, że nie będą mogły działać instytucje, których wszyscy codziennie potrzebujemy do życia. Proszę was, żądam - dokończmy jak najszybciej demontaż wszystkiego starego i zacznijmy budować. Budować państwo, niezależne społeczeństwo obywatelskie, prosperująca gospodarkę, po prostu cywilizowane społeczeństwo europejskie. Sytuacja, kiedy w miejscu pracy działają dwa lub więcej FO, a każde kolejne charakteryzuje się większą radykalnością, jest sytuacją, która stawia nas w niezwykle nieprzyjemnym świetle. Są zapewne fora, w których działają przebrani zwolennicy starego totalitaryzmu i nie

wolno zostawić ich w spokoju. Jednak i w tym przypadku postępujemy jak obywatele, a nie jak starzy aparatczycy. Zwołajmy zebranie ogólne, zorganizujemy wiec, nawet demonstrację na podwórzu fabryki czy w mieście, ale niech stoja za nami obywatele, a nie wyłącznie firma FO. Obawiam się, że te może sobie dziś załatwić ktokolwiek. Nikt wam w tym wszystkim nie pomoże. Żadni ludzie z Pragi, Brna czy Bratisławy nie zrobią za was porządku, tylko wy sami możecie go zrobić. Dzisiaj możemy się obawiać tylko jednej rzeczy, że przyswoimy sobie mimowolnie metody tych, przeciwko którym wszyscy wystapiliśmy". (SIS-WAI)